



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Józef Opatoszu odkrywany po latach

Publikowane od

09.11.2016 00:00:00

Publikowane do

09.12.2016 00:00:00



Na prelekcję o Józefie Opatoszu, urodzonym pod Mławą pisarzu tworzącym w jidysz, przyszło do Miejskiej Biblioteki Publicznej kilkadziesiąt osób, a rekonstruktorzy

cywilni wcielili się w postacie mławskich Żydów.

Izabella van den Akker-Urbańska, na co dzień nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół nr 3, opowiadała zebranym o wymierającym języku – jidysz, oraz mistrzu prozy tworzącym właśnie w nim – Józefie Opatoszu. 8 listopada w czytelni na piętrze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mławie nie było wolnych miejsc, wszyscy chcieli dowiedzieć się czegoś więcej o pisarzu, który był związany z Mławą, a którego sława obiegła cały świat.

Wprowadzając do tematu, prelegentka sięgnęła do genezy języka jidysz. Był on językiem potocznym Żydów Aszkenazyjskich, narodził się na terenach centralnej Europy w X wieku i posiada cechy języków niemieckiego, hebrajskiego oraz słowiańskich. Przed II wojną światową posługiwało się nim ponad 11 milionów osób. – Wraz z ludźmi, którzy zginęli w obozach, ginął język i kultura. W tej chwili jidysz jest językiem wymierającym – mówiła Izabella van den Akker-Urbańska.

W dwudziestoleciu międzywojennym nastąpił dynamiczny rozkwit kultury i sztuki oraz literatury pisanej w jidysz. Wśród osób znanych i cenionych tworzących w tym języku był Józef Opatoszu, który urodził się w 1886 roku w Stupskim Lesie koło Mławy. Jego ojciec zawodowo zajmował się handlem drewnem. Józef początkowo uczył się w Mławie. Ukończył szkołę żydowską dla chłopców przy ul. Warszawskiej, następnie szkołę handlową w Warszawie. W 1905 roku wyemigrował do Francji. Przed debiutem pisarskim miał się różnych zajęć. Był sprzedawcą gazet, pracownikiem fabryki obuwia, nauczycielem hebrajskiego. W 1910 roku zadebiutował opowiadaniem „Dzień”, a dwa lata później ukazała się jego pierwsza powieść – „Romans Koniokrada”. Najważniejszą pozycją w dorobku pisarskim Opatoszu jest trylogia z dziejów Żydów w Polsce, która powstała w latach 1919 – 1926. Najbardziej znaną książką autora jest jedna z części tej trylogii - „W lasach polskich”.

Podczas wtorkowego spotkania zebrani z zainteresowaniem słuchali fragmentów książek Opatoszu. Izabella van den Akker-Urbańska przybliżyła postać autora, wyświetlając także wywiad, jakiego na temat dziadka i jego twórczości udzielił wnuk Opatoszu – Dan. Prelekcję zakończyło odczytanie poruszającego wiersza Antoniego Słonimskiego „Elegia miasteczek żydowskich”.

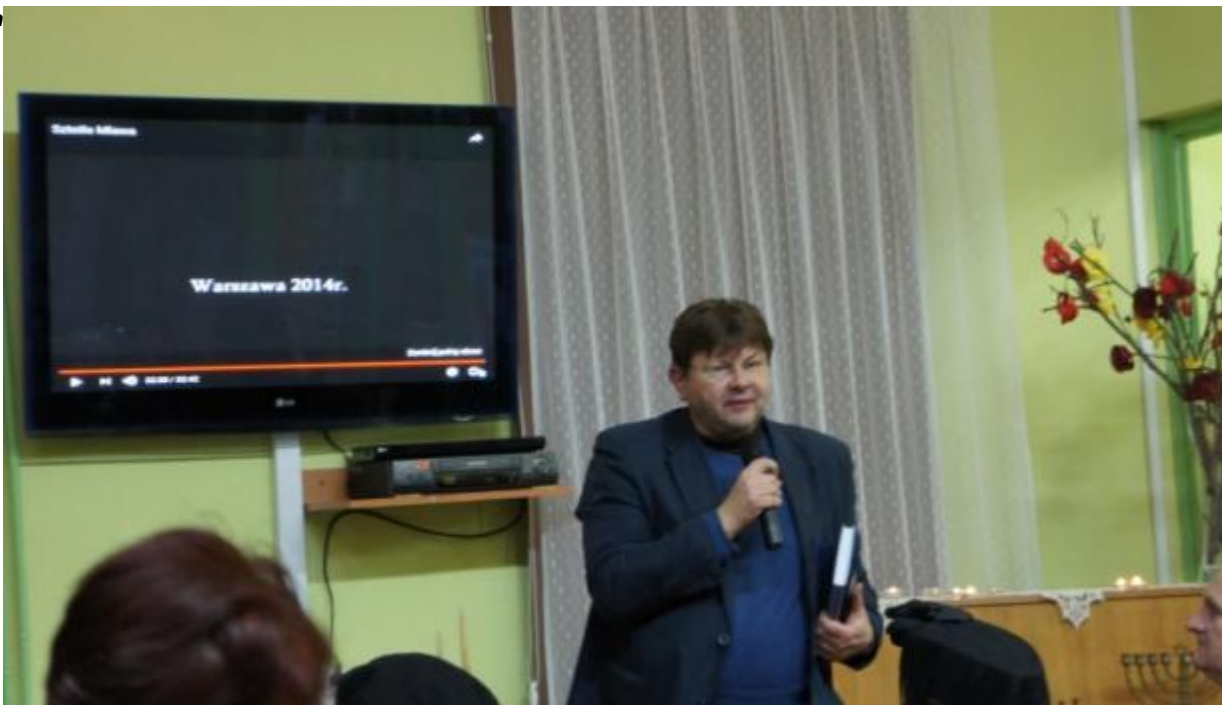
W trakcie spotkania wyświetlono także relację z wernisażu prac Joanny Rodowicz, malarki zafascynowanej kulturą żydowską, który odbył się w 2014 roku w

Warszawie. Spotkanie ze sztuką zarówno wówczas, jak i we wtorek 8 listopada, uświetniła obecność członków mławskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej. Jej członkowie, jak zawsze, z pieczołowitością i dbałością o szczegóły odtworzyli Żydów mławskich, którzy stanowili ponad 40 procent ludności przedwojennej Mławy.

W trakcie spotkania zebrani mogli obejrzeć ekspozycję prac i zdjęć związanych z synagogą w Radzanowie, obejrzeć książki ze zborów Izabelli van den Akker-Urbańskiej oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej, a także prace Joanny Rodowicz. Na koniec Jarosław Trzeźniewski-Kwiecień zdradził, że marzy o stworzeniu w Mławie festiwalu literackiego "Opatozowiada".

Spotkanie w bibliotece, tradycyjnie doskonale przygotowane przez pracowników i dyrekcję placówki, zakończyło się słodkim poczęstunkiem.

Magda















Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artykul/jozef-opatoszu-odkrywany-po-latach>